



Sygn. akt III CSK 360/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

w sprawie z powództwa J. A.

przeciwko (...) Zakładowi Energetycznemu S.A. w R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 9 maja 2008 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 7 maja 2007 r.,

sygn. akt II Ca (...),

uchyla zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 22 grudnia 2006 r. sygn. akt I C (...) i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

J. A. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Zakładu Energetycznego zadośćuczynienia w kwocie 69 000 zł oraz renty w kwocie 450 zł miesięcznie płatnej do dnia 10 każdego po sobie następującego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2006 r. Sąd Rejonowy w S. powództwo oddalił. Ustalił, że nad gruntem powódki w miejscowości K. przebiega linia elektroenergetyczna średniego napięcia należąca do własności (...) Zakładu Energetycznego S.A. Na skutek wyładowań atmosferycznych uszkodzony został izolator fazy skrajnej i goły przewód linii o średnicy 11,6 mm. spadł z konstrukcji, zawisł na wysokości 1.2 m nad powierzchnią ziemi podtrzymywany na izolatorach sąsiednich słupów przelotowych nr 25 i 27. Piorun uderzył w metalowe okucie izolatora, powodując rozłupanie metalowego korpusu w ten sposób, że przewód umieszczony w rowku i przywiązany do główki osunął się, nie powodując zwarcia. Awaria ta nie została bezpośrednio wykryta przez stosowne zabezpieczenia zainstalowane w polu linii K. w GPZ P. Obwisły przewód znajdował się pod napięciem 8670 Volt.

W dniu 10 maja 2004 r. około godziny 18 powódka rozsypywała nawóz na plantacji buraków. Rozrzucając go szła w pozycji przychylonej i w efekcie nie zauważyła zwisającego przewodu. Kiedy dotknęła go głową, została porażona prądem. W rezultacie nastąpiła błyskawiczna reakcja skurczu mięśni, co spowodowało jej upadek i przerwanie przepływu prądu. Zabezpieczenie ziemnozwarciowe zainstalowane w GPZ w P. nie zadziałało. Nie spowodowało wyłączenia linii, ponieważ jest nastawione na działanie ze zwłoką jednosekundową.

J. A. doznała oparzenia III stopnia okolic sklepienia czaszki, obu stóp oraz przejściowego uszkodzenia mięśnia sercowego i mięśni szkieletowych.

Linia średniego napięcia P.-K. została zbudowana zgodnie z obowiązującymi w tym czasie przepisami i normami technicznymi. Także jej eksploatacja jest zgodna z prawem. Uszkodzenie izolatora na słupie 26 nastąpiło niezależnie od postępowania jednostki eksploatującej. Wykrycie tej awarii nie nastąpiło, ponieważ nie zostały pobudzone urządzenia zabezpieczające. W takiej sytuacji jedynym źródłem informacji może być osoba, która zauważy uszkodzenie.

Postanowieniem z dnia 30 listopada 2004 r. Ds. (...) /04 Prokuratura Rejonowa w S. umorzyła dochodzenie w przedmiocie spowodowania w dniu 10 maja 2004 r. w K. obrażeń ciała J. A. w następstwie porażenia prądem, skutkujących naruszeniem funkcji narządów jej ciała, a nadto narażenia jej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, gdyż nie dopatrzyła się w omawianym zdarzeniu zrealizowania znamion czynu zabronionego. Postanowieniem z dnia 30 marca 2005 r. Sąd Rejonowy w S. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie Prokuratury.

Według oceny Sądu pierwszej instancji brak było podstawy do stwierdzenia aby wypadek powódki był spowodowany umyślnie lub wynikał z rażącego niedbalstwa strony pozwanej, czy też aby jej można było przypisać odpowiedzialność za wypadek na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.). Do poważnych obrażeń ciała powódki doszło w wyniku jej nieostrożnego zachowania się tj. niezauważenia zwisającego nad powierzchnią gruntu przewodu na wysokości 1,2 m. Oceniał, że wypadek nastąpił z wyłącznej winy osoby poszkodowanej.

Apelację powódki Sąd Okręgowy w K. oddalił wyrokiem z dnia 7 maja 2007 r. Przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i podzielił jego argumentację prawną. Podkreślił, że odpowiedzialność pozwanego na gruncie art. 435 k.c. jest niezależna od przesłanki jego winy, lecz może on jednak zwolnić się od odpowiedzialności przez wykazanie, że szkoda nastąpiła na skutek siły wyższej lub wyłącznie z winy poszkodowanego, albo osoby trzeciej, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Wyraził pogląd, że nie istnieje domniemanie powstania szkody w związku ruchem przedsiębiorstwa i w związku z tym ciężar dowodu tego faktu spoczywał na powódce. Podkreślił, że zabezpieczenie zainstalowane w GPZ P. zabezpieczało w 99% przedmiotową linię przed skutkami zwarć na ziemi i że obecnie nie istnieją doskonalsze tego typu urządzenia. Uderzenie pioruna w omawianym wypadku nie spowodowało doziemienia i z tego względu zabezpieczenie nie zadziałało. Nie dopatrywał się związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa pozwanej spółki a porażeniem prądem powódki.

Oceniał, że przedmiotowe zdarzenie nastąpiło na skutek siły wyższej ekskulpującej stronę pozwaną od odpowiedzialności. Podtrzymał stanowisko Sądu Rejonowego o wyłącznej winie poszkodowanej, która - jego zdaniem - mogła uniknąć zbliżenia do zwisającego przewodu, gdyby zachowała ogólne zasady ostrożności związane z obecnością linii średniego napięcia nad jej gruntem.

Powódka w skardze kasacyjnej opartej na naruszeniu prawa materialnego tj. art. 435 § 1 k.c. wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku, a także poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, bądź uwzględnienie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawową przesłankę odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. stanowi ryzyko wyrządzenia szkody związane z działalnością gospodarczą. Przesłaniem tego unormowania jest więc powinność naprawienia szkody przez tego, kto prowadzi

przedsiębiorstwo wprawiane w ruch, między innymi za pomocą energii elektrycznej, nastawione na zysk. Odpowiedzialność ta powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo a także bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego. Nie wyklucza jej fakt, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1970 r., III CZP 17/70, OSPiKA 1971, nr 9, poz. 169).

Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do jego funkcjonowania jako całości a nie poszczególnych elementów (w tym wypadku urządzenia zabezpieczającego). Związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą występuje na gruncie tego unormowania już wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63, OSPiKA 1965, nr 5, poz. 94). Wprawdzie piorun spowodował obsunięcie się przewodu, niemniej nie było to zdarzenie bezpośrednio wyrządzające szkodę. Szkoda powstała później - w następstwie porażenia powódki prądem przesyłanym przez pozwane przedsiębiorstwo. Pozostawała więc w adekwatnym związku przyczynowym z jego działalnością ujmowanym na gruncie odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. w sposób wyżej zasygnalizowany.

Sąd Okręgowy jako okoliczności egzoneracyjne wyłączające odpowiedzialność pozwanej uznał wystąpienie siły wyższej i wyłączną winę poszkodowanej. Tymczasem w judykaturze wyjaśniono, że odpowiedzialność deliktowa w pierwszym wypadku powstaje wówczas, gdy między zdarzeniem mającym cechy nadzwyczajne a powstaniem szkody zachodzi bezpośredni związek przyczynowy i gdy szkoda powstaje jednocześnie z działaniem siły wyższej. Nie zachodzi natomiast ta okoliczność egzoneracyjna wtedy gdy szkoda powstała później w wyniku nieusunięcia zagrażających bezpieczeństwu skutków działania siły wyższej, jeżeli można im zapobiec (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1971 r., II CR 388/71, OSNC 1972, nr 3, poz. 58 i z dnia 31 sierpnia 1989 r., I CR 378/89 niepublikowany). Niewątpliwie awaria wywołana w tym wypadku wyładowaniem atmosferycznym nadawała się do usunięcia i brak było bezpośredniego związku czasowego pomiędzy uderzeniem pioruna i dotknięciem przez powódkę opadniętego przewodu energetycznego znajdującego się pod napięciem wywołującego szkodę.

Wina poszkodowanego jako okoliczność wyłączająca odpowiedzialność sprawcy przy zasadzie ryzyka jest pojęciem trudnym do precyzyjnego ujęcia, chociażby ze względu na brak jej ustawowej definicji. Na gruncie prawa cywilnego przyjmuje się, że

występuje ona wtedy, gdy podmiot w swym postępowaniu nie dołożył staranności jaką powinien przejawiać człowiek rozważny. Zachowanie zawinione ma miejsce wtedy gdy można danej osobie postawić zarzut niewłaściwego działania, czy zaniechania w porównaniu do wymaganego wzorca ujmowanego abstrakcyjnie. Oceny staranności jakiej można wymagać dokonać należy w odniesieniu do konkretnych okoliczności w jakich działała osoba, której postępowanie poddaje się ocenie. Dopiero ustalenie, że w konkretnych okolicznościach osoba zachowała się w sposób nienależyty, uzasadnia postawienie jej zarzutu nagannej decyzji.

Trzeba zgodzić się ze skarżącą że tragicznego dnia udając się na nieruchomością celem rozsiania nawozów na plantacji buraków nie mogła się spodziewać, iż może spotkać się z niebezpieczeństwem w postaci opadniętego przewodu elektrycznego pod napięciem. Jej zachowanie nie odbiegało od powszechnie przyjętych zasad działania rolnika wykonującego prace polowe. Skoro brak bezpośredniego związku czasowego pomiędzy burzą a wykonywaniem tej pracy przez powódkę, trudno w tych okolicznościach postawić jej uzasadniony zarzut, że nie rozglądała się i tym samym nie zobaczyła opadniętego przewodu. Taki stan rzeczy wyklucza przyjęcie by szkoda wystąpiła z wyłącznej winy poszkodowanej.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).